

Pięć miesięcy jazdy na nartach

04/05/2021, dodał: **Magda Polańska**



Kończy się najdłuższy - od bardzo, bardzo dawna - sezon narciarski w Polsce.

Nie wyjeżdżając z kraju zawodnicy biegów narciarskich z Mszany Górnej i Łętowego naprzemiennie jeździli na śniegu od 26 listopada 2020 r. na profesjonalnie przygotowanych trasach w Zakopanem do 24 kwietnia 2021 r. - w Lubomierzu-Rzekach. Koniec listopada, grudzień i pierwsza połowa stycznia były prawie bezśnieżne, więc niemal codziennie trzeba było jeździć do Zakopanego, co wiązało się ze sporymi kosztami. Kilka razy zawodnicy LKS Witów ski byli też w Klikuszowej. Trenowali tam na nowo otwartej trasie, wybudowanej za wiele milionów zł. Pomimo wielkich nakładów treningi były mało udane ze względu na kiepski profil i niestaranne utrzymanie trasy. Dlatego też pozyskanie maszyny do przygotowanie trasy w Lubomierzu przyjęto w zagórzańskim „światku” narciarskim z dużym zadowoleniem. Przedłużająca się zima pozwoliła na wiele tygodni szkolenia: w lutym, marcu i kwietniu. Do Lubomierza przyjeżdżali trenować również zawodnicy z innych klubów.

Przed następnym sezonem brakuje nam jedynie armatki śnieżnej. Jej pozyskanie pozwoliłoby uniknąć

kosztownych wyjazdów na treningi – informuje trener LKS Witów ski Mszana Górna. Musimy trenować pod koniec listopada, bo w grudniu odbywa się dużo ważnych zawodów. Już niedługo rozpoczniemy przygotowania do następnego sezonu. Mamy nadzieję, że udany sezon 2020/21 spowoduje udoskonalenie tras w Lubomierzu.

Krzysztof Jarosz